t. LXXIII • nr 2/2020 (860) • DOI 10.33226/0137-5490.2020.2.5

Mgr Wawrzyniec Żbikowski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-5987-8537
e-mail: wawrzyniec.zbikowski@amu.edu.pl

Ustanowienie likwidatorów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

Appointment of the liquidators of the limited liability company

Streszczenie

Celem opracowania jest przedstawienie regulacji dotyczących ustanawiania likwidatorów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. W pierwszej kolejności wskazany jest przyjęty podział przypadków ustanowienia likwidatorów na dwie kategorie — z woli wspólników oraz przez sąd. Następnie omówione zostały aspekty dotyczące ustanawiania likwidatorów z woli wspólników (do której to kategorii zalicza się ustanowienie tzw. „likwidatorów ustawowych") oraz zagadnienia związane z ustanawianiem likwidatorów przez sąd. Na koniec autor przedstawia możliwe postulaty *de lege ferenda* oraz podsumowanie.

Słowa kluczowe: spółka, likwidacja, likwidator, ustanowienie

Abstract

The aim of this study is to present issues related to the appointment of the liquidators of the limited liability company. At the beginning author presents adopted division of the cases in which liquidators are appointed: first, made by the will of the shareholders and second, by the court. Further, the issues connected to the appointment by the will of the shareholders are discussed, after which author presents issues related to the appointment by the court. At the end, author presents possible *de legeferenda* postulates and summary.

Key words: company, liquidation, liquidator, appointment

Wstęp

Niniejszy artykuł odnosi się do problematyki ustanawiania likwidatorów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Jego celem jest ukazanie regulacji dotyczących ustanowienia likwidatorów oraz towarzyszących temu problemów prawnych.

Autor zdecydował się na przedstawienie omawianych kwestii z wykorzystaniem zasadniczego podziału przypadków ustanawiania likwidatorów na dokonywane z woli wspólników oraz dokonywane przez sąd.

Oprócz kwestii związanej z tym kto i w jakich sytuacjach może ustanowić likwidatorów, omówione zostały między innymi takie kwestie, jak konieczność uzyskania zgody potencjalnego likwidatora na objęcie tej funkcji, problematyka określenia wynagrodzenia przysługującego likwidatorowi, modyfikacji stosunków umownych pomiędzy spółką a byłym członkiem zarządu, który został likwidatorem, a także możliwość ustanowienia nowego likwidatora przez sąd bez odwołania likwidatora dotychczasowego. Na zakończenie autor rozważa zasadność możliwych postulatów *de lege ferenda*.

W pracy autor opierał się przede wszystkim na tekście ustawy z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h., niektórych innych tekstach prawnych, wybranym orzecznictwie oraz na dorobku doktryny.

Informacje podstawowe

Wyróżnić można dwa rodzaje ustanowienia likwidatorów — z woli wspólników oraz decyzją sądu. W obu tych grupach można wskazać wiele różniących się sytuacji, jednak możliwe są też pewne konkluzje o charakterze generalnym.

Do pierwszej grupy, zdaniem autora, można zaliczyć ustanowienie tzw. likwidatorów ustawowych, których funkcję automatyczne obejmują dotychczasowi członkowie zarządu, w razie niepodjęcia innej decyzji. Wola wspólników jest w tym przypadku dorozumiana, gdyż nie podjęli oni — pomimo posiadania takiej możliwości — działań w celu zmiany składu osób mających zostać likwidatorami. Ustanowienie z woli wspólników może też nastąpić w sposób określony w umowie spółki bądź uchwale wspólników.

Ustanowienie likwidatorów przez sąd może natomiast nastąpić przy jednoczesnym orzekaniu o rozwiązaniu spółki bądź też na wniosek osób mających w tym interes prawny. W obu tych przypadkach jest to uznaniowa kompetencja sądu. W tradycyjnym ujęciu tego rodzaju ustanowienie likwidatorów wiązało się z koniecznością usunięcia ewentualnych likwidatorów dotychczasowych, chociaż w ostatnich latach — zdaniem autora, słusznie — podejście to zostało zmodyfikowane. Problematyczna w tym obszarze jest też zwłaszcza kwestia dopuszczalności środków odwoławczych

od postanowienia sądu w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora.

Na wstępie wypada podkreślić kwestię o charakterze ogólnym, mającą zastosowanie zarówno do likwidatorów ustanawianych z woli wspólników, jak i „sądowych". Otóż likwidatorów ustanowić można w dowolnej liczbie — również likwidatora pojedynczego. Pomimo używania przez ustawodawcę zwrotu „likwidatorzy" w liczbie mnogiej, w doktrynie przeważnie uznaje się, że w spółce może funkcjonować tylko jeden likwidator. Twierdzili tak, jeszcze na gruncie przepisów przedwojennych, M. Allerhand czy L. Peiper (Allerhand, 1935, s. 421; Peiper, 1936, s. 306), a współcześnie między innymi A.J. Witosz, M. Michalski oraz R. Pabis (Witosz, 2018, s. 833; Michalski, 2015, s. 620; Pabis, 2019, s. 832). Ten ostatni wskazuje ponadto, że „w praktyce funkcję likwidatora pełni najczęściej jedna osoba, co pozwala na ograniczenie kosztów likwidacji, a przede wszystkim unika się ewentualnych konfliktów pomiędzy likwidatorami"). Przeciwny pogląd przedstawili natomiast A. Szajkowski i M. Tarska (Szajkowski, Tarska, 2014, s. 862), chociaż pogląd ten wydaje się być wyjątkiem.

Ustanowienie likwidatorów z woli wspólników

Pierwszy sposób, w jaki może stać się likwidatorem, nie wymaga żadnego specjalnego aktu ani uchwały. Z art. 276 § 1 k.s.h. wynika bowiem, że generalną regułą jest, iż „likwidatorami są członkowie zarządu". Jak ujmuje to A. Kamińska, „zasadą jest, że likwidatorami stają się z mocy prawa członkowie zarządu, posiadający ten status na dzień rozwiązania spółki. Objęcie mandatu likwidatora następuje wówczas automatycznie w dacie otwarcia likwidacji" (Kamińska, 2017, s. 1143). W doktrynie takich likwidatorów nazywa się „likwidatorami ustawowymi" (Kidyba, 2017, s. 1354). W związku z tym, że członkowie zarządu — choćby pośrednio — powoływani są na podstawie woli wspólników, brak ustanowienia likwidatorów w inny sposób (i powołanie do funkcji „likwidatorów ustawowych") również, w sposób pośredni, znajduje swoje źródło właśnie w woli wspólników.

Automatyzm powołania likwidatorów ustawowych oznacza brak konieczności podejmowania odrębnych działań w tym przedmiocie. W związku z tym nie sposób nie zgodzić się z uwagami R. Pabisa, który zauważył „błędną praktykę niektórych sądów rejestrowych kwestionujących zgłoszenie do rejestru w roli likwidatora dotychczasowych członków zarządu, niepoparte uchwałą wspólników o powołaniu likwidatorów — stanowisko takie sprzeczne jest z treścią art. 276 § 1 k.s.h., z którego wynika, że milczenie umowy spółki oraz brak uchwały wspólników oznacza uzyskanie przez dotychczasowych członków zarządu statusu likwidatorów. W rezultacie powołanie likwidatorów jest konieczne jedynie wówczas, gdy nie będą nimi wszyscy dotychczasowi członkowie zarządu" (Pabis, 2015, s. 832).

Jak wyraźnie wskazuje art. 276 § 1 k.s.h., inny sposób ustanowienia likwidatorów może wskazywać umowa spółki bądź uchwała wspólników. W przedmiocie tym należy uznać, że wspólnicy mają bardzo dużą swobodę, ograniczoną jedynie naturą spółki oraz zasadami współżycia społecznego. Uchwała może zostać zatem podjęta w dowolnym momencie — zarówno wraz z decyzją o rozwiązaniu spółki, jak i uprzednio, jeszcze w okresie zwykłego funkcjonowania spółki. Również w kwestii sposobu wskazywania likwidatorów brak jest podstaw do nakładania na wspólników restrykcyjnych ograniczeń. Mogą oni zatem wskazać ich w wybrany przez siebie sposób, np. przedstawiając imiennie konkretnie osoby, drogą pośrednią — wybierając wspólników (bądź wspólnika), którym przysługuje prawo do wskazania likwidatorów, przyznając prawo do wskazania likwidatorów wybranemu organowi spółki, stwierdzając, że likwidatorem zostanie osoba pełniąca w momencie rozpoczęcia likwidacji określoną funkcję (np. prokurenta).

Należy oczywiście pamiętać, że do skutecznego objęcia funkcji likwidatora wymagana jest zgoda kandydata. Zgodnie z art. 19a ust. 5 ustawy z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2019 r. poz. 1500 ze zm.), dalej KRS, „do wniosku o wpis (...) likwidatorów (...) należy dołączyć oświadczenia tych osób obejmujące zgodę na ich powołanie oraz ich adresy do doręczeń. Wymogu dołączenia oświadczenia obejmującego zgodę nie stosuje się, jeżeli wniosek o wpis jest podpisany przez osobę, która podlega wpisowi, albo która udzieliła pełnomocnictwa do złożenia wniosku o wpis, albo której zgoda jest wyrażona w protokole z posiedzenia organu powołującego daną osobę lub w umowie spółki". Otrzymanie zgody kandydata należy traktować rygorystycznie (dotyczy ona także likwidatorów ustawowych). W przeciwnym przypadku mogłoby dojść do niedającej się zaakceptować sytuacji, w której dana osoba stawałaby się likwidatorem nawet tego nie wiedząc.

Brak jest w Kodeksie spółek handlowych regulacji odnoszących się do wynagrodzenia likwidatorów ustanowionych w drodze innej niż sądowa. Jak wskazuje A. J. Witosz, „dopuszczalne jest zawarcie dodatkowej umowy (o pracę, zlecenia itd.), która także może regulować kwestie wynagradzania. Zarówno umowa spółki, jak i uchwała wspólników mogą przy tym delegować kompetencję do ustalania wynagrodzenia na organ kontrolny" (Witosz, 2018, s. 826). M. Bielecki poddaje natomiast w wątpliwość dopuszczalność zawarcia umowy o dzieło, w której rezultatem działań likwidatora „miałoby być zakończenie likwidacji spółki poprzez jej rozwiązanie i wykreślenie z KRS", przy czym autor ten zaznacza, iż „można rozważyć zastosowanie umowy o dzieło w zakresie wybranych czynności likwidacyjnych" oraz że „nie jest wykluczone zawarcie z likwidatorem umowy o dzieło w sferze pozalikwidacyjnej (np. opracowanie programu komputerowego ułatwiającego sporządzenie spisu i wyceny majątku likwidowanej spółki)" (Bielecki, 2007, s. 4), chociaż R. Pabis z kolei dopuszcza możliwość zawarcia umowy o dzieło o przeprowadzenie likwidacji (Pabis, 2015, s. 833).

W zakresie stosunków umownych między spółką a likwidatorem ustawowym — uprzednio będącym, jak wskazano, członkiem zarządu — prawdopodobna (choć nie musi ona zachodzić zawsze) jest konieczność ich modyfikacji (Bielec-

ki, 2007, s. 4–5). Przykładowo, brak jest podstaw do twierdzenia, że w każdym przypadku będzie im przysługiwało takie wynagrodzenie, co przed rozpoczęciem likwidacji (czyli przewidziane dla nich jako członków zarządu). Nie można jednak wykluczyć, że odpowiednie postanowienia będzie przewidywać umowa łącząca spółkę z daną osobą, dlatego też nie zachodzi w tym przypadku odgórny automatyzm (Rodzynkiewicz, 2018a, s. 1008–1009). Gdy jednak uprzednio zawarta z ówczesnym członkiem zarządu umowa milczy na ten temat, konieczne jest wówczas w tej sprawie nowe porozumienie pomiędzy likwidatorem a spółką.

Jak trafnie zauważa też M. Rodzynkiewicz, „w umowie z likwidatorem spółkę reprezentować będzie albo rada nadzorcza, albo pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, z tym że jeżeli jedyny wspólnik likwidowanej spółki był zarazem jedynym członkiem zarządu, który ma być teraz jedynym likwidatorem, wspólnik ten reprezentuje zarazem i siebie jako likwidatora i spółkę, przy czym umowa wymaga formy aktu notarialnego (art. 210 § 2 w zw. z art. 280)" (Rodzynkiewicz, 2018a, s. 1009).

Wspomnieć można jeszcze, że Sąd Najwyższy dopuścił zawarcie umowy o przeprowadzenie likwidacji mającej charakter umowy na rzecz osoby trzeciej (którą z likwidatorem zawarł jedyny wspólnik spółki mającej podlegać likwidacji) (wyrok SN z 9.09.2010 r., I CSK 679/09, LEX nr 622199). Teza ta — w obliczu braku przeciwwskazań w obowiązujących przepisach — zasługuje na poparcie.

Ustanowienie likwidatorów przez sąd

Zgodnie z art. 276 § 3 k.s.h., „w przypadku gdy o rozwiązaniu spółki orzeka sąd, może on jednocześnie ustanowić likwidatorów". Z kolei art. 276 § 4 k.s.h. stanowi, że „na wniosek osób mających interes prawny sąd może, z ważnych powodów, odwołać likwidatorów i ustanowić innych". Na tym gruncie należy poczynić kilka uwag.

Po pierwsze, warto zwrócić uwagę na fakt, że sąd „może" — czyli nie musi — ustanowić likwidatorów. Zależy to jedynie od uznania sądu i w razie rezygnacji z sądowego ustanowienia likwidatorów, zostają ustanowieni oni w „domyślny" sposób wynikający z art. 276 § 1 k.s.h. Ponadto, jak zauważa J.P. Naworski, „ze względu na to, że ustanowienie likwidatorów jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem sądu, nieskorzystanie z niego nie przybiera formy orzeczenia, nawet jeżeli został złożony przez uczestników postępowania stosowny wniosek" (Naworski, 2011, s. 612).

Po drugie, jak potwierdza orzecznictwo, orzeczenie sądu w przedmiocie ustanowienia likwidatorów nie podlega kontroli kasacyjnej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3.09.2014 r., I ACa 766/14, LEX nr 1623882; wyrok SN z 10.04.2008 r., IV CSK 20/08, LEX nr 393849).

Po trzecie, możliwość ustanowienia likwidatorów sąd ma w momencie orzekania o rozwiązaniu spółki. *A contrario* należy stwierdzić, że czynność taka nie jest możliwa już po wydaniu takiego orzeczenia — z wyjątkiem sytuacji, o której mowa w 276 § 4 k.s.h. (Rodzynkiewicz, 2018b, s. 646).

Po czwarte, uznaje się, że przytoczone powyżej uprawnienie do następczego ustanowienia likwidatorów przez sąd nie wymaga jednoczesnego odwołania likwidatorów dotychczasowych. Do wniosków takich, powołując się na argumenty wynikające z wykładni systemowej i celowościowej, doszedł Sąd Najwyższy w swojej uchwale, stwierdzając, że „sąd może na podstawie art. 276 § 4 k.s.h. ustanowić likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością także wtedy, gdy nie jest to połączone z odwołaniem dotychczasowego likwidatora" (zob. uchwała SN z 23.09.2010 r., III CZP 54/10, OSNC 2011/3/24 z glosami A. Groborz i A. Żuraniewskiego, LEX/el. 2013; P. Letolca, Monitor Prawniczy 2011/21, s. 41; K. Osajdy, Glosa 2011/3, s. 5–22; M. Kozłowskiego, LEX/el. 2011). Stanął zatem na stanowisku, że w art. 276 § 4 k.s.h. zawarta jest nie koniunkcja, wymuszająca łączne wykonanie przedstawionych tam czynności, lecz ukształtowane są dwa niezależne uprawnienia sądu. Podejście takie z pewnością jest słuszne również z praktycznego punktu widzenia — wszak jedną z przyczyn ustanowienia likwidatora może być fakt, iż dotychczasowy likwidator nie był w stanie realizować wszystkich swoich obowiązków samodzielnie i chodzi jedynie o zapewnienie mu wymaganego wsparcia.

Należy zaznaczyć, że w powołanej uchwale SN stan faktyczny rozpatrywanej sprawy przedstawiał się tak, iż likwidatorów w spółce (na skutek rezygnacji ostatniego likwidatora oraz braku jakiegokolwiek zainteresowania spółką ze strony wspólników) nie było w ogóle. Niezasadne byłoby jednak ograniczenie zastosowanej przez sąd wykładni tylko do tego rodzaju przypadków. Przyjmując, tak jak zostało wskazane, że w art. 276 § 4 k.s.h. ukształtowane są dwa niezależne uprawnienia, należy to stanowisko stosować konsekwentnie. Jednocześnie, pomimo przyjęcia się w orzecznictwie prezentowanego stanowiska, *de lege ferenda* wskazana jest nowelizacja tego przepisu poprzez zmianę spójnika „i" na „lub", tak, aby jasne było, że zawarta jest w tym miejscu alternatywa nierozłączna (Ziembiński, 2014, s. 79–80; Patryas, 2002, s. 17–18).

Po piąte, jak zauważa A. Kamińska, „sądem właściwym do wydania postanowienia w przedmiocie powołania likwidatora jest zarówno sąd procesowy, jak i sąd nieprocesowy. Sąd procesowy może ustanowić likwidatorów w orzeczeniu rozwiązującym spółkę. Jeśli tego nie zrobi, również sąd rejestrowy będzie uprawniony do powołania likwidatora w czasie późniejszym, np. w razie bezczynności wspólników lub innych organów, które mają kompetencje do jego powołania" (Kamińska, 2017, s. 1144).

Poza wymienionymi powyżej kwestiami należy również wskazać, że na podstawie art. 276 § 5k.s.h., „sąd, który ustanowił likwidatorów, określa wysokość ich wynagrodzenia". Jest to zatem — w sytuacji ustanowienia likwidatorów przez sąd — obowiązek, a nie jedynie możliwość. Ustawodawca nie przewidział jednak żadnej konkretnej metody ustalenia wynagrodzenia likwidatorów, co oznacza swobodę sądu w tym zakresie (Kamińska, 2017, s. 1145–1146; Rodzynkiewicz, 2018a, s. 1008). R. Pabis, w ślad za przedstawicielami doktryny międzywojennej, zwraca uwagę na możliwość późniejszej zmiany tak określonego wynagrodzenia w drodze porozumienia między likwidatorami a wspólnikami (Pabis, 2015, s. 834).

Niejednoznaczne jest podejście samego Sądu Najwyższego do kwestii dopuszczalności środków odwoławczych od postanowienia sądu w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora.

W wydanej w 1998 r. uchwale SN uznał, że „od postanowienia określającego wysokość wynagrodzenia likwidatora, ustanowionego przez sąd w wyroku orzekającym rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie przysługuje środek odwoławczy" (uchwała SN z 15.01.1998 r., III CZP 58/97, OSNC 1998/6, s. 92), natomiast w uchwale wydanej 10 lat później (odnoszącej się bezpośrednio do spółki jawnej, ale z zastosowaniem analogii do art. 276 k.s.h.) stwierdzono już że „na postanowienie sądu rejestrowego w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora spółki jawnej, ustanowionego przez sąd, przysługuje zażalenie" (uchwała SN z 20.11.2008 r., III CZP 111/08, OSNC 2009/10, poz. 138). Rozstrzygnięcie to w doktrynie było zarówno aprobowane (Jaślikowski, 2010, s. 110–118), jak i krytykowane (Naworski, 2011, s. 614; M. Rodzynkiewicz, 2018a, s. 1008, jednak wydaje się, że zostało ono przyjęte w orzecznictwie (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30.09.2016 r., I ACa 596/16, LEX nr 2144796; postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 17.02.2017 r., VIII Ga 220/16, KSAG 2017/3/162-174; postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 24.05.2013 r., VIII Gz 64/13, LEX nr 1896727).

Warto również wspomnieć, że w przytoczonym orzeczeniu sąd zastosował analogię do wynagrodzenia syndyka i ówczesnego art. 165 ust. 4 Prawa upadłościowego i naprawczego (ustawa z 28.02.2003 r. — Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.); obecnie zaś (po zmianach prawnych) analogia może być przyjęta do art. 166 ust. 6 Prawa upadłościowego, stanowiącego, iż „na postanowienie sądu w przedmiocie ustalenia wynagrodzenia ostatecznego i zwrotu zaliczek przysługuje zażalenie" (ustawa z 28.02.2003 r. — Prawo upadłościowe, Dz.U. z 2019 r. poz. 498 ze zm.).

W mojej opinii na aprobatę zasługuje stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy w uchwale 20.11.2008 r., przyznające prawo do wniesienia zażalenia na przedmiotowe postanowienie. Niewątpliwie jednak konieczność odwoływania się do analogii z innych przepisów (czego dokonał w tej uchwale Sąd Najwyższy) obniża pewność prawa i korzystniejsze byłoby bezpośrednie uregulowanie tej kwestii.

Wnioski *de lege ferenda*

Po pierwsze, podstawową kwestią problematyczną w omawianej materii zdaje się być sformułowanie art. 276 § 4 i użycie w nim spójnika „i", podczas gdy trafniejsze — zwłaszcza w świetle nowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego — byłoby użycie spójnika „lub". Przesądziłoby to, że w przepisie tym umieszczona została alternatywa nierozłączna, prowadząca do ukształtowania dwóch, niezależnych od siebie, kompetencji sądu.

Po drugie, zastanowić się można nad ustawowym doprecyzowaniem, że w spółce może funkcjonować również pojedynczy likwidator. Usunęłoby to wszelkie możliwe wątpliwości w tym przedmiocie, chociaż wydaje się, że nie jest to zmiana konieczna. Dominująca część doktryny wyraża takie przekonanie już na gruncie obecnego stanu prawnego, nieznane mi są również przypadki problemów praktycznych na tym gruncie.

Po trzecie, za wskazane należy uznać uregulowanie wprost możliwości wniesienia środka odwoławczego od postanowienia sądu w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora. Choć, jak się zdaje, możliwość ta w orzecznictwie jest najczęściej uznawana już na gruncie obowiązującego stanu prawnego, to konieczność stosowania przy tym pozakodeksowej analogii negatywnie wpływa na pewność prawa. Fakt, że Sąd Najwyższy stanął wcześniej na stanowisku przeciwnym, ukazuje, że kwestię tę trudno postrzegać jako w pełni jednoznaczną.

Podsumowanie

Problematyka ustanawiania likwidatorów uregulowana jest w przepisach Kodeksu spółek handlowych. Na gruncie tym występują pewne kwestie sporne, chociaż wydaje się, że poza doprecyzowaniem wskazanych w tekście zagadnień nie są konieczne w tej materii większe zmiany prawne. Dorobek doktryny i orzecznictwa wystarcza bowiem najczęściej na niebudzące wątpliwości wyjaśnienie rozpatrywanych problemów.

Przypadki ustanawiania likwidatorów można zasadniczo podzielić na dwie kategorie — z woli wspólników (do której to kategorii autor zalicza również ustanowienie tzw. „likwidatorów ustawowych") oraz z woli sądu. W obu tych przypadkach można zauważyć daleko idącą uznaniowość przyznawaną przez ustawodawcę. Wspólnikom, co do metody ustanawiania likwidatorów, a sądowi — dochodzącą nawet do rozstrzygnięcia, czy w ogóle zachodzi potrzeba ustanawiania likwidatorów przez sąd.

Jak się wydaje, jest to rezultat intencji ustawodawcy, wynikającej ze spostrzeżenia, iż niecelowe byłoby wprowadzanie w tej materii sztywnych rygorów. Moim zdaniem — w obliczu ogromnego zróżnicowania sytuacji funkcjonujących w Polsce spółek z o.o. — jest to podejście zasługujące na aprobatę.

W związku z powyższymi uwagami, ogólna ocena omawianych regulacji powinna być pozytywna.

Bibliografia/References

Allerhand M., (1935). *Kodeks handlowy: komentarz*, Lwów: „Kodeks" spółka wydawnicza z ograniczoną odpowiedzialnością.
BieleckiM., (2007). Relacje pomiędzy spółką z o. o. a jej likwidatorem, *Prawo Spółek*, *9*, s. 4.
JaślikowskiM., (2010). Glosa do uchwały SN z 20.11.2008 r., III CZP 111/08, *Przegląd Sądowy*, *3*, s. 110–118.
Kamińska A., (2017). W: Z. Jara (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: C.H. Beck.
Kidyba A., (2017). *Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1–300*, Warszawa: Wolters Kluwer.

Michalski M., (2015). W: S. Sołtysiński (red.), *System prawa prywatnego. Tom 17a Prawo spółek kapitałowych*, Warszawa: C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN.
Naworski J. P., (2011). W: *Kodeks spółek handlowych: komentarz. T. 2: Tytuł III — spółki kapitałowe: Dział I — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, Warszawa: LexisNexis.
Pabis R., (2015). W: J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: C.H. Beck.
W. Patryas, (2002), *Elementy logiki dla prawników*, Poznań, s. 17–18.
Peiper L., (1936). *Komentarz do kodeksu handlowego i przepisów wprowadzających tenże kodeks: wraz z rozporządzeniami wykonawczemi*, Lwów.
Rodzynkiewicz M., (2018a). W: A. Opalski (red.), *Kodeks spółek handlowych. Tom IIB. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*. Art. 227–300, Warszawa: C.H. Beck.
Rodzynkiewicz M., (2018b). *Kodeks spółek handlowych?: komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer.
Szajkowski A., Tarska M., (2014). W: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. T. 2: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: komentarz do artykułów 151–300*, Warszawa: C.H. Beck.
Witosz. A. J., (2018). W: A. Kidyba (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom II Komentarz do art. 151–300*, Warszawa: Wolters Kluwer.
Ziembiński Z., (2014), *Logika praktyczna*, Warszawa, s. 79–80.

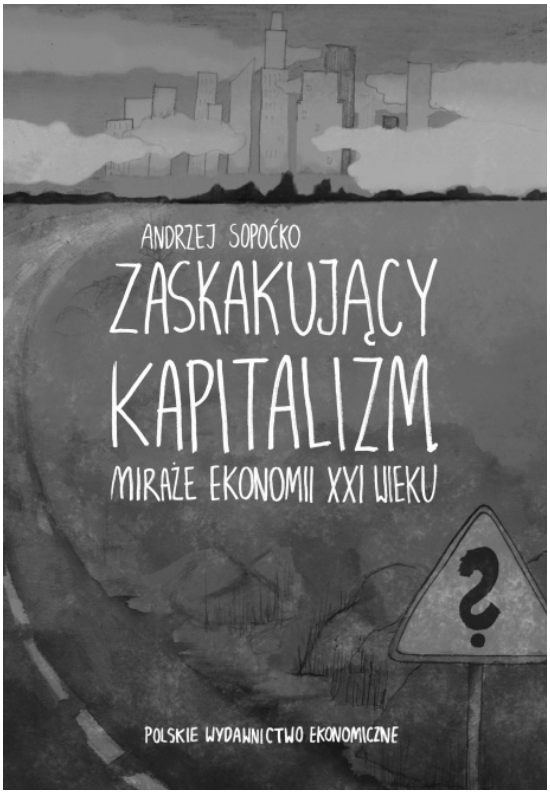
Mgr Wawrzyniec Żbikowski

Doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Mgr Wawrzyniec Żbikowski

PhD student at the Chair of Civil, Commercial and Insurance Law of the Faculty of Law and Administration, Adam Mickiewicz University in Poznań
zdjęcie

Polecamy



W książce autor próbuje wyjaśnić przyczyny obecnego rozwarstwienia społecznego, przede wszystkim osłabienia klasy średniej. Obecnie, przynajmniej w krajach rozwiniętych, ta właśnie klasa ulega osłabieniu. Proces ten jeszcze nie dotknął krajów rozwijających się, ale można się obawiać, że wkrótce tam też się pojawi. Przykłady idą od góry, czyli z krajów ze światowej czołówki. Statystyki są tu niepokojące, ale jeszcze gorzej jest z analizą źródeł i procesów prowadzących do pogłębiających się różnic. Zdaniem autora za rozwarstwienia społeczne odpowiedzialne są procesy, będące zarazem signum temporis obecnych czasów, a wiec: globalizacja, sekurytyzacja, cyfryzacja i komputeryzacja. Sposoby ich działania różnią się od siebie ale łączy jedno — w podstawowej części są zupełnie odmienne od zakorzenionych w świadomości społecznej oczekiwań i poglądów. Konstrukcję książki oparto więc na obalaniu istniejących przekonań, przedstawianych jako miraże.

Księgarnia internetowa: www.pwe.com.pl